

# Temate, Dowody naszej pasji (ft. Danny, Tede; prod. KAERSON)

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt  
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu  
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.  
Dawno spłaciłem każdy dług  
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem  
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum  
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.

[Temate:]

Ten alfabet na kartkach zrozumie tylko garstka  
Follow proste hasła, follow słodkie kłamstwa  
Noszę się z dumą, ale wiem co to pogarda  
Skurwysyny czają się by skoczyć mi do gardła.  
Niosę swój krzyż, bóg z nami, chuj z wami  
Cały ten syf, smród spalin, puls wali  
Codziennie tu zmagam się z tą rzeczywistością  
Moja pasja moją motywacją i odskocznią.  
Prawda jest naga, ja ją ubieram w słowa  
Codziennie umieram i rodzę się od nowa  
Chcę żeby ten album był z wejścia klasyką  
Tak jak Jan Paweł II - Santo Subito.  
Wiem, że najgorsza reakcja to brak reakcji  
Na trackach szukaj dowodów naszej pasji  
A krytyk i eunuch z jednej są parafii  
Obaj wiedzą jak, żaden nie potrafi.

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt  
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu  
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.  
Dawno spłaciłem każdy dług  
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem  
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum  
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.

[Tede:]

Zaczynałem w czasach gdy rap żył bez www  
Umawiałem się, że przyjdę do klubu  
Zrobiłem krzywdę wchodząc w temat: kasa  
Kurwa, mówili wtedy jebać (?), cóż.  
Spróbuj na chwilę wbić w te Air Max'y  
Zrobiłem to jak każdy mixtape z pasji  
Przegrywasz bitwę tu by wygrać wojnę  
I każdy patrzy, znowu coś ma do mnie.  
Mówią na ośkach, że rap gram dla kasy  
Wszystko tłumaczy ta pogarda na twarzy  
Raz kochają, a dwa razy hejtują  
Tak bym to ujął, nic dodać nic ująć.  
I szkoda czasem oddałem coś za coś  
Wciąż mam tą pasję i to dowód na to  
Znowu szmato jestem Livin' Proofem  
I super, okradłem Cię na minutę!

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt  
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu  
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.  
Dawno spłaciłem każdy dług  
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem  
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum  
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.